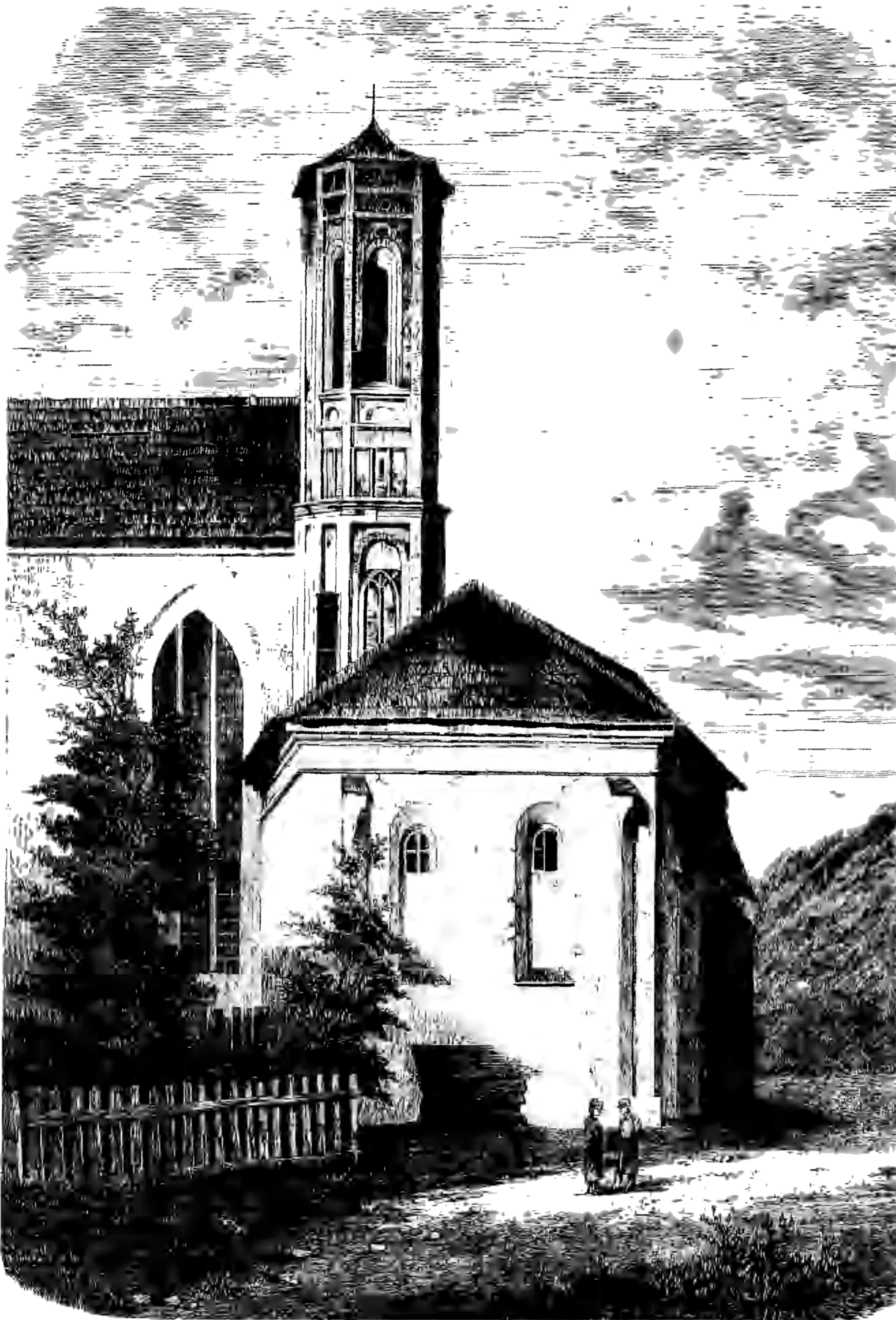


Wieża narożna dawnego kościoła bernardynów w Wilnie.

Jednym z nielicznych za Niemnem zabytków budownictwa średniowiecznego, jest kościół bernardynów w Wilnie. Założył go w r. 1469 król Kazimierz Jagiellończyk, a pomimo licznych przerebiń i pożarów, nosi on jeszcze dzisiaj wybitną cechę pierwotnej swojej budowy. Żaden kościół wileński nie posiada tylu nagrobków i pomników, ile ich ma bernardyński. Tu od XVI wieku aż do naszych czasów grzebano wszystką prawie bogatszą szlachtę litewską i zamożniejszych mieszczan wileńskich. Tradycyjalny ten zwyczaj u mieszkańców Wilna przeszedł nawet w przysłowie, bo do dziś dnia, mówiąc żartobliwie o czyjejs śmierci, powiadają u nas: „wzięli go bernardyni“ albo: „prowadzili go do bernardynów.“

Z nagrobków najpiękniejsze tu Stanisława księcia Radziwiłła marszałka w. lit., zmarłego r. 1599; Piotra Wiesiołowskiego oboźnego, ulubieńca Zygmunta Augusta, i Władysława hr. na Łohojsku Tyszkiewicza, krajczego w. ks. lit. z roku 1684.

Z pierwotnej budowy kościoła ocalały wewnątrz piękne ostrołukowe sklepienie i śliczna narożna wieżyczka od dziedzińca, którą tu na rysunku podajemy. Wieżyczka ta jest jedyną częścią bernardyńskiego kościoła, mogącą godnie iść w porównanie z gotycką pięknoscią sąsiadującego z nim kościółka św. Anny, tego arcydzieła budownictwa średniowiecznego, którego rysunek umieszczony już był w numerze 5 naszego Tygodnika.



WIEŻA NAROŻNA B. KOŚCIOŁA KS. BERNARDYNÓW W WILNIE. (Rysował z natury Kazimierz Römer).